

**Po zjeździe
włókienniczym**

U początku organizowania nowego życia państwowego i gospodarczego przemysł polski stanął wobec wielu trudności, ale jednocześnie i wobec olbrzymich wymagań ze strony społeczeństwa, wygłodzonego sześć-letnim chronicznym brakiem towarów. Naskutek przeprowadzonych rewolucyjnych zmian w strukturze gospodarczej kraju, dzięki społecznemu kluczowym galezi przemysłu i banków, w rękach państwa znalazły się główne ośrodki dyspozycyjne przemysłu.

Po krótkim okresie zabezpieczenia przewodnia myślą wszystkich poczynań, hasłem dnia było: zwiększanie produkcji. Te drogi istniejące przebieły galopem. W ciągu krótkich kilkunastu miesięcy od skromnych początków doszliśmy w wielu gałęziach produkcji do poziomu prawie przedwojennego, w niektórych — np. w produkcji wagonów i lokomotyw — poziom ten znacznie przekroczyliśmy.

Przez mniej więcej rok wszystkie środki oddziaływania gospodarczego skierowane były na jeden cel: wyrabiać towarów jak najwięcej. A więc premie za uruchomienie maszyn, za wydajność, a więc wysięgi pracy itd. Istotną rolę odegrały wszystkie, aby fabryki pracowały. Pytanie: jak pracują? — nie mogło jeszcze dominować, podobnie jak u budującego własny dom na pierwsze miejsce wysuwa się kwestia: mam dach nad głową, przed problemem: jak urządzić mieszkanie?

To pytanie jednak, choć początkowo w cieniu istniało od samego początku. Obecnie, gdy większość maszyn jest uruchomiona, gdy przemysł pracuje pełną parą, staje się ono pytaniem zasadniczym, głównym, jakie władze zwierzchnie stawiać zaczynają każdemu zakładowi, każdemu przedsiębiorstwu państwowemu.

W przemyśle włókienniczym, jednym z najważniejszych przemysłów w Polsce, to przejście od jednej fazy rozwojowej do następnej odbyło się w sposób uroczysty.

Włókiennictwo rozpoczyna zatem walkę o rentowność. „Kto nie dotrzyma kroku na tej drodze, odejdzie ze stanowiska” — oświadczył naczelny dyrektor Centr. Zarządu Przemysłu Włókienniczego Wende. Świadczy to, że naczelne władze włókiennictwa walczą o urentownienie fabryk zamierzając prowadzić konsekwentnie, nie cofając się przed żadnymi trudnościami.

W warunkach produkcji czysto kapitalistycznej rentowność jest dowodem sprawności fabryki. Przy swobodnej grze cen, uwarunkowanej tylko podażą i popytem na rynku, rentowność może być uznana za miarę sprawności. W naszych warunkach, gdy ogromna większość fabryk znajduje się w rękach państwa, cena nie wynika z fluktuacji rynkowych, jedne artykuły np. pierwszej potrzeby mogą iść na rynek nawet ze stratą — tzn. po cenie niższej od kosztów własnych — a straty mogą być pokryte przez wyższe ceny innych artykułów, nie stanowiących artykułów pierwszej potrzeby.

Jest rzeczą jasną, że rzucając hasło urentownienia fabryk i przemysłu włókienniczego i inne galezie przemysłu pragną doprowadzić do jak największej sprawności fabryk.

JERZY KORAB

**Nie będzie wojny
Zachodu ze Wschodem****Dziś oświadczenie Benesa**

PRAGA, 15. 7 (PAP) — Przemawiając w dniu 15 lipca w miejscowości Kromeriz na Morawach prezydent Benes oświadczył, że nie wierzy w możliwość konfliktu pomiędzy Zachodem i Wschodem.

W przypadku konfliktu pomiędzy Niemcami i Związkiem Radzieckim Czechosłowacja połączy się z swym sojusznikiem ZSRR. Czechosłowacja musi zdawać

Kongres Stronnictwa Demokratycznego**Problemy gospodarcze i polityczne
tematem przemówienia wiceprezydenta KRN
ob. Barcikowskiego**

Drugi dzień obrad kongresu Stronnictwa Demokratycznego rozpoczęto od wyboru poszczególnych komisji i przyjęcia regulaminu obrad.

Z kolei obszerny referat „Od demokracji liberatnej do demokracji społecznej” wygłosił wiceprezydent

KRN ob. Wacław Barcikowski.

Mówca rozpoczyna swój referat od analizy pojęcia demokracji społecznej, do której dąży Stronnictwo Demokratyczne. Stwierdzając m. in.: „Nie chcemy dopuścić oszukiwania obywateli i zatykania im ust

tylko prawem do swobód politycznych, prawem do rozpaczliwego zalegalizowanego wołania o chleb, o znośne życie.

Praca podstawą Rzeczypospolitej

Praca według naszej konstytucji z 17.3. 1921 r. — mówi ob. Barcikowski — jako główna podstawa Rzeczypospolitej (art. 102) pozostawia pod szczególną opieką państwa, ale przed wojną robotnik tej pracy pozbawiony, czy rolnik, mający 1,2 czy 3 ha gruntu obciążony liczną rodziną mógł być zjadany przez insekty, pokrzyty wrzodami, mógł chodzić w lachmanach, lub umierać z głodu i nikt nie zatroszczył się o los jego. Na poprawienie bytu tych nędzarzy, na szkoły i szpitala dla nich nigdy nie było pieniędzy. Kto się przejmował bowiem bezrobotnym lokatorem, wyrzuconym z dziećmi na bruk, z powodu nie płacenia komornego. 47,3 proc. robotników i 50 proc. ludności wiejskiej,

a więc przeszło 11.000.000 chłopów gnieździło się w lokalach jednoizbowych.

Ojczyzna nasza ze wszystkich krajów Europy miała największą przeciętną liczbę osób na izbę. W Polsce na 3.196.000 gospodarstw rolnych wiejskich, 1.883.000 nie przekraczało 5 ha, a więc prawie 65 proc. Podczas gdy na 15.000 rodzin obszarnczych przypadało 9.780 tysięcy ha.

Swobody polityczne i ekonomiczne

Mówca przytacza w dalszym ciągu swego przemówienia szereg dalszych cyfr, ilustrujących stosunki w Polsce przedwrześniowej, po czym dochodzi do wniosku, że swobody polityczne tam jedynie mają wartość, gdzie poparte są swobodami ekonomicznymi. Stronnictwo Demokratyczne stawia, sobie dlatego w swoich tezach, za cel, takie ukształtowanie stosunków społeczno-politycznych, aby każdy obywatel był współtwórcą dobrobytu narodu i korzystał ze wszystkich dóbr materialnych i kulturalnych.

Po omówieniu istoty przedwrześniowych parlamentów oderwanych od terenu, nie troszczących się o sprawy regionalne — ob. Barcikowski — stwierdza: trzeba było porządkować stary grunt i dać nową koncepcję nowej organizacji ustrojowej. Rady Narodowe dają rzeczywistą możliwość współzrządzenia wszystkim warstwom ludności, współzrządzenia które dotąd było fikcją.

Współpraca stronnictw politycznych

To jest pierwsza droga demokracji ustrojowej trzeciej Rzeczypospolitej. Druga droga demokracji ustrojowej, to współpraca stronnictw politycznych i związków zawodowych. Praca ta coraz bardziej się rozwija i daje coraz lepsze rezultaty.

O co chodzi kapitalowi zagranicznemu?

(Dokończenie na str. 2)

**Marszałek Żymierski
odznaczony Wielką Wstęgą Legii Honorowej**

Wysokie odznaczenia francuskie dla generalicji polskiej

WARSZAWA, 15. 7 (PAP) — W związku ze świętem narodowym 14 lipca rząd Republiki Francuskiej postanowił przyznać Marszałkowi Żymierskiemu Wielką Wstęgę Legii Honorowej.

Komandorów Legii Honorowej otrzymali: gen. Spychalski, Świerczewski, Korzyca, Popławski, Czar-

necki, Mosser.

Krzyż oficerski Legii Honorowej otrzymali: gen. Strażewski, Jarosiewicz, Świetlik, Pruger, Kotling, Rotkiewicz, Zawadzki, Szarecki i Więckowski.

Krzyż kawalerski otrzymali: płk. Kemar i płk. Rutkowski.

Kat Pomorza**Albert Foerster schwytany****Polska żąda wydania**

Thumana — komendanta Majdanka i 45 innych przestępców — Sprawca krwawej niedzieli w Bydgoszczy w drodze do Polski

WARSZAWA, 15. 7 (PAP). Polska wojskowa misja badania zbrodni wojennych w Niemczech, na czele której stoi płk Marian Muszkat, ustaliła ostatnio miejsce pobytu i wszczęła postępowanie ekstradycyjne w stosunku do: 1) Alberta Foerstera — gauleitera (Gdańsk), 2) Thumana — komendanta obozu na Majdanku, 3) gen. Gueville — dowódcy żandarmerii w Poznaniu, 4) Toebsena — jednego z katów ghetta warszawskiego, 5) Lipharda — krwiożerczego komendanta policji w Radomiu.

Należy się spodziewać, iż bezwzględnie po zakończeniu przez wydział do spraw wojennych w Radzie Sojuszniczej w Berlinie postępowania ekstradycyjnego — Albert Foerster i towarzysze staną przed Polskim Trybunałem.

W dniach najbliższych przywieziony będzie do Polski były prezydent policji w Bydgoszczy Proeck, sprawca słynnej „krwawej niedzieli”.

Formalności ekstradycyjne w stosunku do Proeck i innych jesz-

cze czterdziestu pięciu zbrodniarzy wojennych, znajdujących się wstrefie brytyjskiej, zostały zakończone i w chwili obecnej oczekuje się jedynie zezwolenia na transytowy przewóz zbrodniarzy przez strefę radziecką.

Michałłowicz skazany na śmierć**Wyroki przeciw zdrajcom i kollaboracjonistom**

BELGRAD, 15. 7 (API). W Belgradzie zakończył się proces przeciwko Michałowiczowi. Michałowicz skazany został na śmierć. Na karę śmierci skazano również 10 innych oskarżonych, wśród których znajdują się dr Millan, Glišić i Radicz, członkowie sztabu gener., dr Velibor Janit, minister wychowania w rządzie quislingow sikh. gen. Diure Dokicz gen. Musicki, były deputowany Pawłowicz Zowanowicz, prefekt Belgradu. 6 innych oskarżonych skazano na 20 lat ciężkich robót. Jeszcze innym oskarżonym wydano wyroki od 7 do 16 lat ciężkich robót.

Motywuując wyrok przewodniczący trybunału oświadczył, iż oskarżonym dowiedziono współpracy z niemieckimi i włoskimi okupantami. Czelnicy otrzymali wiele broni od Włochów i Niemców. Współpracowali „z rządem” Nedicza i grupą profaszystowską

Ljoticza, Podsycali nienawiść narodów serbskich do innych narodów jugosłowiańskich i brali udział w operacjach włosko-niemieckich przeciw partyzantom. Czelnicy, stosując terror, palili wsie, mordowali kobiety i starców, palili szpitale, gdzie znajdowali się ranni partyzanci.

Wreszcie po wyzwoleniu większej części Jugosławii, a nawet po porażce Niemców czelnicy organizowali akty sabotażu i prowadzili podziemną walkę przeciwko władzom republiki jugosłowiańskiej.

Michałłowicz zostanie rozstrzelany przez pluton egzekucyjny.

**Słowa przeczą czynom
Churchill o polityce wobec Niemiec**

PARYŻ, 15. 7 (PAP) — W dniu francuskiego święta narodowego na oficjalnym bankiecie w Metz wygłosił przemówienie Winston Churchill, który zobowiązał dzieje wspólnej walki narodów francuskiego i angielskiego w dwóch wojnach przeciwko Niemcom.

Zdaniem Churchilla druga wojna światowa jest następstwem błędów popełnionych przez sojuszników w

okresie międzywojennym. Należało nie dopuścić do ponownego uzbrojenia się Niemiec. Świat poniósł surową karę za popełnione przez polityków błędy.

Drugą część przemówienia poświęcił Churchill sprawie odbudowy i wzmocnienia Francji bez której — zdaniem mówcy — nie jest możliwa odbudowa Europy.

Za „aksamitną kurtyną“

150-tysięczna armia niemiecka

w strefie brytyjskiej nadal istnieje

Znany publicysta o metodach polityki brytyjskiej

MOSKWA, 15.7 (PAP) — W „Prawdzie“ ukazał się artykuł znane publicysty Izakowa zatytułowany „Za aksamitną kurtyną“ polemizując z wystąpieniami, usiłującymi przedstawić dobrobyt i powszechne zadowolenie w krajach rządzonych przez państwa zachodnie, Izakow omawia sytuację w Indiach charakteryzując metody stosowane przez Anglików w tym kraju:

„Wygrzywanie roszczeń narodowościowych — jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych metod stosowanych za „aksamitną kurtyną“.

Dla patrzącego z ubocza wygląda wszystko bardzo przyzwoicie: Angliki, którzy mocno usadowili się w danym państwie gorliwie godzą wrogie strony, namawiają, przekonują, a kiedy nic z tych namów nie wychodzi z ubolewaniem rozkładają ręce i usadawiają się jeszcze mocniej.

Poza Indiami za pogłody przykład tych metod służyć może Palestyna. W istocie rzeczy odbyło się w Palestynie coś, co jest bardzo podobne do działań wojennych.

Wszystko co się tam dzieje usprawiedliwiają w Londynie, powołując się na spory między Żydami i Arabami. Wygodne usprawiedliwienie — stwierdza Izakow — i w dalszym ciągu artykułu przedstawia stosunki za „aksamitną kurtyną“, panujące w Transjordanii, Iraku, Syrii i Libanie.

Izakow opisuje następnie komedię z ewakuacją Egiptu przez wojska angielskie i przytacza obłudną argu-

mentację niektórych czasopism brytyjskich, które twierdzą, że Angliki pozostają w Egipcie po to jedynie, by przeszkodzić aneksji tego kraju przez inne obce mocarstwa.

„Panowanie nad obcymi narodami, pisze autor, usprawiedliwia się pragnieniem zapewnienia im szczęścia. Zamiar anektowania nowego państwa uzasadnia się żywotnymi interesami jego ludności. Pragnienie zaokrąglenia posiadłości brytyjskich na rachunek sprzymierzonej Abisynii motywuje się szlachetnym celem „dania biednym narodom warunków do życia“. Mówcy nie rumienia się przy tym, jak nie rumienia się papier gazetowy“.

Izakow przedstawia następnie sytuację w Grecji. „Obecni gospodarze Grecji rozmyślnie pchają kraj

w odmet wojny domowej. Taka wojna dałaby przyczynę pozostawienia w Grecji wojsk angielskich na czas nieograniczony“.

Izakow omawia następnie sytuację w angielskiej strefie okupacji Niemiec stwierdzając, że dotychczas znajduje się tam armia licząca około 150 tysięcy, niezdemobilizowanych żołnierzy niemieckich.

W sprawie denazifikacji w tej strefie pisze „co się tyczy wykorzenia faszystów w strefie angielskiej, to ma ono w znacznym stopniu charakter symboliczny. Powieszono kilku katów hitlerowskich z obozów koncentracyjnych, ale byli ministrowi hitlerowski Hagenberg mieszka sobie w najlepszym w swoim majątku Robraken i doskonale prowadzi się magnatem przemysłowym

i finansowym. Oto niektóre rysy tego, co się dzieje za „aksamitną kurtyną“.

Nawet ten pobieżny szkic wykazuje, że ujawniony tam stan rzeczy w najmniejszym stopniu nie jest podobny do idyllicznych obrazków londyńskich. Stosunki za brytyjską „aksamitną kurtyną“ w żaden sposób nie odpowiadają pragnieniom stworzenia mocnego i trwałego pokójku.

Bezpodstawne ataki na sytuację we wschodniej Europie nie mogą odwrócić uwagi od tych godnych potępienia faktów. Ciężkie fałdy „Aksamitnej Kurtyny“ tłumią dźwięk wystrzałów, jęki ludzkie, szmer niezadowolonia. Tłumią, ale nie mogą ich zagłuszyć“, kończy Izakow.

Problemy gospodarcze i polityczne

(Dokończenie ze str. 1.)

Trzecia droga demokratycznej ustrojowej Polski — to zastąpienie wielkich majątków ziemskich drobnymi i wprowadzenie gospodarki planowej, która pozbawia zagranicznych kapitalistów nadziei robienia na państwie polskim wielkich interesów — stwierdza.

Nasze reformy — stwierdza mówca — są bardzo niechętnie widziane przez kapitał zagraniczny, który usiłuje skłonić polską opozycję do przeciwstawiania się im, a nadto wpływać na swoje rządy, by bądź trudnościami zdobycia pożyczki, czy zwrotem naszego złota i obciążeniem nas nadmiernymi długami, wprowadziły kraj w stan poważnych zahamowań rozwojowych.

Wiceprezydent Barcikowski stwierdza dalej, że sytuacja nasza z dnia na dzień się polepsza, ilustrując to twierdzenie szeregiem cyfr z zakresu naszej gospodarki państwowej.

PLANOWOŚĆ NIE WYKLUCZA INICJATYWY PRYWATNEJ

Z kolei ob. Barcikowski przeszedł do omówienia zagadnienia inicjatyw i własności prywatnej. Chcemy mieć — woła mówca — uczciwej prywatnej inicjatywie pole do popisu na tych odcinkach gospodarczych, które nie będą objęte ani przez państwo, ani przez samorządy, ani też przez organizacje społeczne. Warsztaty pracy, znajdujące się w rękach prywatnych mają szanse najlepszego rozwoju. Planowość nie wyklucza inicjatywy prywatnej, lecz włącza ją do ogólnego planu, daje jej możliwość wyzycia się w szerokości jej ramach. — Jeżeli własność prywatna oraz prywatne prowadzenie przemysłu i handlu zechce utrzymać się w tych gra-

nicach, będziemy dążyć do zapewnienia jej jak najdokładniejszych warunków w rozwoju i

POMOCY PODATKOWEJ

(okłaski).

Rzemiosło, jako jedna z form prywatnego wladania, pragnęlibyśmy w dzieć zorganizowane, podobnie jak i resztą przemysł i handel prywatny. Formy organizacyjno — społeczne zabezpieczą im należyta reprezentację i obronę, pozwolą na udoskonalenie wiadomości fachowych i uświadomienie potrzeb ogólnych, które nie mogą być obojętne żadnemu członkowi społeczeństwa. Stronnictwo Demokratyczne jest zwolennikiem szerokiej rozbudowy samorządu gospodarczego.

GŁOSOWANIE LUDOWE

W dalszym ciągu swego przemówienia ob. Barcikowski omawia sprawę Głosowania Ludowego, odwołując się do zarzuty opozycji, co do składu komisji. Czy nie można było — podnosi mówca — zgłaszać sprzeciwów, gdy kandydatury te wpływały do zatwierdzenia. Takie wnioski ze strony opozycji nie wpłynęły. Obecnie wszystkie podejrzenia w przedmiocie organizacji głosowania ze złą wiarą ze strony organizatorów — przysly. Dzienni-

karze zagraniczni swobodnie obserwowali jego przebieg i dali wyraz swemu przekonaniu w obecnej prasie.

Oczywiście mogłoby się gdzieś zdarzyć na 11.070 obwodów i na 112.000 osób w nich zatrudnionych, że obiektywność aparatu organizacyjnego była podczas głosowania naruszona, ale na to są potrzebne dowody, a nie ogólnikowe podejrzenie wobec prasy zagranicznej bez sprawdzenia.

CO ROBILI OPOZYCJA W CZASIE GŁOSOWANIA

Gdyby opozycja sprawdziła te zarzuty, to dowiedziałyby się ona o pewnych drobnych faktach, np. że jej członek, starosta w Nisku Rzeszowski Sagan wydał zarządzenie Milicji o dostarczeniu zaraz po głosowaniu materiałów obliczeniowych, że w 44 obwodzie w Mławie napadnięto na komisję, której urnę zabrano, a po uzyskaniu znaleziono tam 124 proc. głosujących, że w Górze Kalwarii napadnięto do głosowania z zakładu dla niedołączonych, starców pensjonariuszy, którym nakazano stawianie trzech kresiek dowiedziałyby się o 17 zabitych i o ciężko rannych członkach komisji oraz o napadach na lokale głosowania, paleniu spisów i temu podobnych ekscesach charakteryzujących dosta-

Wyścig cen w Ameryce
Komorne skoczyło o 300 procent

LONDYN, 15. 7 (API) — Korespondenci donoszą ze Stanów Zjednoczonych, że pomimo uchwalenia przez

senat ustawy o kontroli cen, która ma być jeszcze potwierdzona przez izbę reprezentantów i prezydenta, ceny wzrastały w dalszym ciągu.

Ustawa kompromisowa przyjęta przez senat przewiduje wprowadzenie kontroli cen w tak ograniczonej formie, iż niektórzy obserwatorzy wątpią, czy uzyska zgodę prezydenta. Tymczasem właściciele kamienic podnieśli czynsz. W Nowym Orleanie i St. Louis komorne wzrosło o 300 proc. Subsidia rządowe wypłacone w celu utrzymania na niskim poziomie cen mięsa i mleka zostały cofnięte. Ceny obu artykułów wzrosły natychmiast, osiągając najwyższy poziom od lipca 1920 r.

Akademia grunwaldzka w Łodzi

Wczoraj odbyła się staraniem Polskiego Związku Zachodniego, Obwód Łódzki, uroczysta akademii poświęcona 536-iej rocznicy bitwy grunwaldzkiej.

Po odegraniu hymnu narodowego przemówił wiceprezes PZZ Obw. Łódzkiego mgr W. Walkiewicz, podkreślając wielkie znaczenie bitwy pod Grunwaldem i wieczną aktualność problemu niemieckiego.

Referat, dotyczący przebiegu bitwy grunwaldzkiej, wygłosił dr J. Villaume.

Z kolei przemówił w imieniu Wojska Polskiego kpt Rudnicki, nawiązując do obecnej wojny i nowego zwycięstwa słowiańszczyzny. Mówca wspominał, że niebezpieczeństwo niemieckie jest dla narodu polskiego nadal jednym z b. ważnych zagadnień.

W części artystycznej orkiestra Elektrowni Łódzkiej pod dyr. J. Piotrowskiego wykonała Polonez A-dur Szopena i wiązankę melodii polskich „Echo“. Programu dopełniły recytacje L. Pietraszkiewicz i Z. Nowickiego. (o.)

W dniu 14 lipca 1945 r. zmarł opatrzony św. Sakramentami nasz Ojciec, Teść i Dziadek

S. † P.

Bolesław Pomorski

przemysłowiec i obyw. m. Łodzi, przeżywszy lat 75. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 17 lipca, godzinie 9-iej w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej. Wyprowadzenie zwłok o godz. 16-iej na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
CORKI, ZIECICOWIE i WNUK.
(1600/p)

Gen. Franco

zrobi się

LONDYN, 115. 7 (API) — Jak donosi pismo londyńskie „The People“ — gen. Franco wysłał do Argentyny i Szwecji swoich agentów z poleceniami zamówienia większej ilości broni, samolotów itd. Gen. Franco wyasygnował na ten cel sumę zł 25 mil. funtów.

Prez. Truman
podpisał uchwałę
o pożyczce dla Anglii

WASZYNGTON, 15.7 (PAP) — W poniedziałek, dnia 15 lipca w godzinach wieczornych prezydent Truman podpisał uchwałę kongresu upoważniającą do udzielenia pożyczki Wielkiej Brytanii.

Akt podpisania pożyczki odbył się w obecności licznych przedstawicieli Wielkiej Brytanii.

Spekulacje walutowe

LONDYN, 15.7 (API) — Rząd szwedzki podwyższył wartość korony, to znaczy zrewalutował ją. Prasa brytyjska stwierdza, że rozpoczęła się spekulacja innymi walutami, o których przypuszcza się, że ulegną wkrótce, temu samemu procesowi. Chodzi przede wszystkim o franka szwajcarskiego i argentyńskie peso.

Wiadomości

ze świata

+ PREMIER WŁOSKI de Gaspari oświadczył, iż Włochy przeciwstawiają się na konferencji pokojowej przeważającej ilości postanowień projektu traktatu pokojowego.

+ W INDIACH strajk pocztowców objął 60 tys. pracowników.

+ SCHUSCHNIGG, b. kanclerz Austrii zgodził się na pracę w Sojusznicznym Zarządzie Wojskowym w Austrii.

+ KSIEŻNICZKA irańska Asharf Pahlavi udała się wraz ze swą matką w podróż po ZSRR. Zwiedziła ona Leningrad a obecnie przybyła do Moskwy.

+ KIEROWNIK UNRRA na Europę oświadczył, że 62 proc. wysiedlonych znajdujących się na terenie Niemiec jest zdolnych do podjęcia pracy.

+ PROKURATOR w Bratysławie opracował już akt oskarżenia przeciw b. premierowi Słowacji dr W. Tuka, odpowiadać on będzie za zdradę stanu i współpracę z okupantem.

Co dzień traszka

Sielskie — angielskie

Protagowany przez Anglików i Grecji opiera się... na bankach monarchistycznych. (Zasy).

Rząd jest legalny w Grecji niby to, ale zawdzięcza się... bandytom.

Bo bez bandytów, moi kochani, obaliliby rząd ten poddani.

CYK.

pokazuje grecka lekcja, czym angielska jest protekcja.

Nowy gabinet włoski
zaprzysiężony

RZYM, 15. 7 (API) — Po zaprzysiężeniu nowego gabinetu włoskiego premier de Gasperi złożył pierwszą oficjalną wizytę przewodniczącemu włoskiej konstytuancy.

Zjazd działaczy Str. Ludowego w Łodzi

Swoje sprawy należy brać w swoje ręce

stwierdza wojewoda Dąb-Kociol

Referendum wyrwało wieś ze śpiączki politycznej — Bandyci omijają gdzie działa ORMO — 13 milionów kredytu dla powiatów „poligonowych“

W lokalu Stronnictwa Ludowego przy ul. Andrzeja 12 odbyła się konferencja prezesów, sekretarzy oraz instruktorów powiatowych SL z terenu województwa łódzkiego. Reprezentowane były wszystkie powiaty przez 30 działaczy SL.

Obrodam przewodniczyli na zmianę prezes Wojewódzkiego Zarządu SL wojewoda Dąb-Kociol oraz sekretarz ob. Jan Woner.

W ramach sprawozdań miesięcznych omawiano sprawy związane ze Świętem Ludowym i referendum. Ze sprawozdań, popartych cyframi, wynika, że wkład Stronnictwa Ludowego na tych odcinkach, jeśli chodzi o wieś, był największy. Można z dużą dokładnością powiedzieć, że kto na wsi głosował 3 x tak, ten jest członkiem Stronnictwa Ludowego. To jest jednocześnie najlepsza statystyka liczbowa członków SL.

Z wypowiedzi przedstawicieli powiatów wynika, że rozbicie w PSL znalazło wielki oddźwięk na wsi. — Chłopi przejeżdżali robotę tego stronnictwa, zrozumieli, że ich tam okamywano i postanowili powrócić do macierzystej organizacji — t. j. do Stronnictwa Ludowego. Do szeregów SL przeszło kilkanaście kół PSL, zawiazano również kilkanaście kół „Nowego Wyzwolenia“, które pozostaje w bratniej współpracy ze Stronnictwem Ludowym.

Zebrani omawiali również sprawę zwiększenia bezpieczeństwa, zgodnie wyrażając opinie, że wieś, gdzie chłopi dali najlepszych powrót do ORMO (milicji rezerwowej) — bandyci omijają starannie i ludność tych wsi może z całkowitym spokojem oddać się swej pracy. Z tego jasno wynika, co mają robić wieś, nekane przez bandy. Trzeba swoje sprawy brać w swoje ręce — tak brzmiała wyraźna sugestia prezesa ob. Wojewody.

Jednogłówna była opinia zebranych, że Święto Ludowe i referendum wyrwało wieś ze śpiączki politycznej. — Wieś zrozumiała potrzebę aktywnego udziału w życiu politycznym narodu, przechodząc należyte przygotowanie do wyborów jesiennych. W sprawie politycznego uaktywnienia wsi zadaniem powiatowych działaczy SL rola Stronnictwa Ludowego jest dominująca.

Na konferencji omawiano również sprawę gospodarczą. Ob. Wojewoda podał do wiadomości zebranych, że

najbardziej zniszczone powiaty, a mianowicie sieradzki i konecki odbudowują się na koszt państwa. Jednocześnie zilustrował wysiłek Rządu w zakresie pomocy dla powiatów poligonowych. Rząd przeznaczył dla tych powiatów 15 milionów kredytu, z którego mogą korzystać poszczególne chłopi dla odbudowania swych gospodarstw. Przyznawane będą pożyczki w wysokości 60 tysięcy i 40 tysięcy złotych. Poza tym w zupełności zaspokojono zapotrzebowanie mieszkańców wsi powiatów poligonowych na zboże i kartofle. Rozdzielono również kilka tysięcy kołder UNRRA.

Zdajemy sobie sprawę — dodał ob. Wojewoda — że mimo wysiłków Rządu wieś odczuwa jeszcze wiele braków. Oczywiście jest jednak dla każdego, że to, co Niemcy systematycznie niszczyli w ciągu 6 lat, nie da się odbudować w ciągu roku.

Na zapytanie o przydział Niemców, prezes ob. Wojewoda podał do wiadomości, że Niemców odbiera się osobom prywatnym na okres żniw i przydziela się majątkom państwowym. Wyjątkowo Niemcy będą zostawieni wójtom, sołtysom i wybitnym działaczom chłopskim, których praca społeczna często odrywa od gospo-

darki. W końcowej części konferencji krótkie referaty wygłosili kierownicy działu organizacyjnego oraz prasy i propagandy. Spotkały się one z dużą aprobatą zgromadzonych.

Wyniki konferencji podsumował prezes Wojewódzkiego Zarządu SL ob. Wojewoda Dąb-Kociol stwierdzeniem, w którym podkreślił wielkie postępy, jakie poczyniło w terenie Stronnictwo Ludowe dzięki ofiarnej pracy ideowych członków SL, którzy nie zlekki się pogroźką reakcji.

F. B.

40 nowych oficerów

zyskała administracja wojskowa

Promocja w Oficerskiej Szkole Intendentury w Łodzi

W niedzielę odbyła się w Łodzi promocja w Oficerskiej Szkole Intendentury. Szkoła mieści się w dawnych koszarach SS, na które składa się kilkanaście dużych starych wybudowanych baraków. Na dzień promocji baraki przybrały barwną szatę biało-czerwonych flag i zieleni.

Około godziny 9.30 zaczęli zjeżdżać się goście. Przybył III wiceminister obrony narodowej, gen. brzyg. Jaroszewicz, szef departamentu w MON pułk. Wronski, komendant m. Łodzi pułk. Wróblewski, z-ca komendanta garnizonu pułk. Szlegen i in. Z cywilnych gości przybyli: wiceprezydent miasta ob. Ajnenkiel, przewodniczący MRN ob. Andrzejak, przedstawiciel wojewody, przedstawiciele partii politycznych i liczni rodziny podchorążych.

Na placu ćwiczebnym ustawiono ołtarz do mszy polowej. Wokół niego stanęły czworobokiem kompanie podchorążych oraz barwne szeregi młodzieży TUR i ZWM. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. Po jej ukończeniu i wysłuchaniu kazania, przystąpiono do promocji podchorążych.

Kolejno podchodzili elewowie do gen. Jaroszewicza, który wypowiedział słowa: „W imieniu Krajowej Rady Narodowej mianuję cię chorążym“, po czym dotykał obnarszoną szablą ramienia promowanego.

Po dokonaniu tego aktu, generał przemówił do nowych oficerów, podkreślając wielką rolę, jaką odgrywa Wojsko Polskie w naszej dzisiejszej rzeczywistości i szczególnie znaczenie służby intendenckiej, od której sprężystości i uczciwości zależy siła armii. Udzielając nowopromowanym wskazania na dalszą, samodzielną już drogę, generał zalecił im, by zawsze starali się jak najciszej

współpracować ze społeczeństwem.

W imieniu nowopromowanych przemówił chorąży Olszyna, dziękując wychowawcom i przełożonym za trud włożony w szkolenie nowych kadr oficerskich i przyrzekając, że w dalszej służbie młodsi oficerowie postarają się zrealizować wszelkie wskazania, jakie wynoszą ze szkoły.

Udajemy się ku trybunie, z której gen. Jaroszewicz przyjął ma defiladę. Generał rozgląda się po barakach, spowitych w biel i czerwień i mówi z uśmiechem:

— Gdyby 2 lata temu komendantowi tych koszar, SS-manowi przyśniła się dzisiejsza uroczystość... naprawdę nie byłby to dla niego miły sen

Defilada wypadła wspaniale. Rodziny podchorążych i zgromadzony tłum oklaskiwali gorąco maszerujących.

Następnie oglądamy wraz z generałem budynki szkolne: świetlice, obwieszone artystycznie wykonanymi ścienneymi gazetkami, czyste, schludne sypialnie. Potem przechodzimy do sal wykładowych. Moga one rzeczywiście zaimponować. Oglądaliśmy wspaniałe wykonane wzory i modele, dotyczące wszystkich odmian służby intendenckiej, a więc działu żyw-

nościowego, mundurowego, finansowego, łączności, taborów itd.

Generał pokazuje nam wszystko z dumą, bo szkoła jest jego „oczkiem w głowie“. W dziele mundurowym możemy stwierdzić ogromną poprawę w jakości sortów mundurowych z przed roku i obecnym.

— To zasługa Łodzi i jej dzielnych robotników — mówi gen. Jaroszewicz.

Dowiadujemy się też z prawdziwą radością, że w najbliższą zimę każdy żołnierz polski będzie miał ciepły, suchy mundur.

Dodać jeszcze należy, że szkoła prowadzona jest wzorowo. Komendant tej ppłk. Dziebowski i jego zastępca do spraw pol-wych. ppłk. Klejer oraz zespół oficerski postawili szkołę na poziomie, gwarantującym Wojsku Polskiemu stały dopływ rzetelnych i fachowych oficerów intendentury.

Uroczystości niedzielne zakończył wspólny obiad żołnierski, w którym wzięli udział: gen. Jaroszewicz, goście, nowopromowani oficerowie i młodzież robotnicza. Atmosfera była serdeczna, szczerą i pełną prostoty.

Czterdziestu kilku nowych oficerów zasiliło naszą administrację wojskową. (o)

Zebrania Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

Zarząd Oddziału Zw. Robotników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi zwołuje we wtorek 16 bm, o godz. 15-ej w sali R.D.K. zebranie wszystkich członków Rad Zakładowych przemysłu włókienniczego.

Na porządku dziennym uchwały W. W. C. K. Z. Z.

Obecność wszystkich członków Rad Zakładowych obowiązkowa.

Po prostu

Co powie KEŁ

Spacer w nocy po przez puste ulice uśpionego miasta nie należy do przyjemności, każdy to przyzna. Chyba że chodzi o jakieś czule sam na sam, ale to są wypadki wyjątkowe...

Gorzej przedstawia się sprawa np. z podróznymi, którzy w nocy przybyli na dworzec lub z pracującymi w nocy. Spacer taki nie należy wtedy do przyjemności. Człowiek zmęczony, nierzadko zniechęcony (noce bywają przecież takie chłodne i deszczowe) marzy o jak najszybszym dostaniu się do domu i odpoczynku.

Pomijając względy bezpieczeństwa, które ostatnio wzrosło bardzo, spacer nocny jest uciążliwy i przykry. Narzekał na to bardzo pewien mój znajomy, nocny pracownik drukarni:

— Pracuję w śródmieściu, mieszkam na Julianowie. Kończę pracę o 3-ej, 4-ej nad ranem i jestem tak zmęczony, że trudno mi przejść dwa przystanki, a cóż dopiero mówić o czterech kilometrach. Czekam więc dwie godziny, drzemiąc na stole w drukarni i jadę do domu pierwszym tramwajem.

Ja sam przyjechałem niedawno w nocy na Dworzec Kaliski, a mając ciężką walcę musiałem poczekać na dworcu do rana, chociaż mieszkam stosunkowo blisko.

Jak temu zaradzić?

Zdaje się, że rozwiązanie tej sprawy, jakie chcę zaproponować, nie sprawiłoby nikomu wiele kłopotu. Warto by mianowicie pomyśleć o uruchomieniu nocnych linii tramwajowych.

KEŁ odpowie na to prawdopodobnie, że brak taboru, brak ludzi uniemożliwi zrealizowanie tego projektu. Oczywiście, że nadmiarem taboru tramwajowego poszczycić się nie możemy, ale czy jest to pomysł tak zupełnie nierealny? Sądzę, że nie.

Bo mam wrażenie, że wystarczyłyby trzy nocne linie — powiedzmy: Dworzec Fabryczny — Dworzec Kaliski, Julianów — Kolej Obwodowa i Chojny — Osiedle Montwiłła-Mireckiego. Każdą linię mogłyby obsługiwać tylko dwa wozy — to wystarczy — razem sześć wozów.

Ludzie do pracy też się znajdują, tym bardziej, że przed wojną praca nocna w tramwajach płacono była podwójnie (tak jak podwójna była cena biletów).

Zwracam się więc do dyrekcji KEŁ z prośbą o rozpatrzenie tego projektu. Poprzez go na pewno cały łódzki świat nocnej pracy.

Lutecki.

Omyłkę wydrukowano, a Krupka stracił.. wygrana



Słońce nad morzem przyjemnie parzy. Czyta pan Krupka dziennik na plaży. Czyta, wtem wrzaśnie na cały głos: padła wygrana dziś na mój los!

Z emocji wielkiej Krupka się spościł. Na pożegnanie nie zważa Kłoci i nie Stonogi mu pożegnanie, o jednym myśli: o swej wygranej!

Przyjechał, z triumfem z dworca wychodzi do kolektury gna w mieście Łodzi. Gna i myśli trapi różną mu zawzięta, czy kolektura nie jest zamknięta.

A w kolekturze rzekł ktoś: mój panie, nie widzę wcale pańskiej wygranej. Zakpięno, widać, wyraźnie z paną: nie na ten numer padła wygrana.

DZIENNIK SPORTOWY

Ze wspomnień olimpijskich

Rozmawiałem z Owenssem

Był niesamowity upał. Zajadaliśmy darte ze skóry dojrzałe banany. — Kariera niektórych mistrzów trwa jednak bardzo krótko jak życie kolorowych motyli. — Są jednak mistrzowie, którzy w aureoli swojej stawy żyją długie lata. Takim weteranem sławy sportowej był P. Nurmi, który przeżył niejedną olimpiadę i niejedną zawieruchę dziejową. Stał się on jakgdyby symbolem zwycięstwa.

dowolony jest z przyjazdu do Europy? Europa nie potrafiła mu zaimponować. Nie znalazł on bowiem w 1936 roku godnego siebie rywala. Ameryka pozostaje nadal wylęgarnią sprinterów. Jaka jest granica ludzkich możliwości? — Zamyśla się on przez chwilę, a potem ściga ramionami i mówi, że temu się wydaje, że człowiek zdolny jest „zrobić” 100 mtr. poniżej 10 sek.

Rozmawiam z nim raz jeszcze w wiosce olimpijskiej, pijąc mleko z orzechów kokosowych. Pytam jakie odnosi wrażenie w chwili przerywania taśmy. Nie bardzo dobrze mnie rozumie. Mówi, że stara się nie widzieć taśmy. Biegnie tak, jakby jej wcale nie było. Na czele Owenssa spoczęły trzy po kolei wieniec laurowe a w jego skromnym pokółku w wiosce olimpijskiej stoja na oknie trzy male doniczki. Rosną w nich trzy młode deby (bieg 100 mtr., skok wdal i 200 mtr.). Czy te drzewka wieczności wywiezione z Europy przyjeły się na ziemi amerykańskiej, czy też zwidły, jak zwidła jego sława z chwilą gdy zaczął biegać nie z ludźmi a z końmi i chartami? ?

W 39 Nr. tygodnika sportowego „Start”, wychodzącego w Krakowie czytamy ciekawe wywarczenia na temat ostatnich regat międzynarodowych w Bydgoszczy. Głos zabiera inż. J. Bujwid, o którym wspomniany tygodnik pisze: „jeden z największych znawców polskiego i światowego wioślarstwa inż. Bujwid trener i opiekun Vereya z lat dawnych, zatopiony jest w lekturze sprawozdań z regat wioślarskich w Bydgoszczy”. Inż. Bujwid oburzony jest, że jeden z tygodników sportowych zamiast napisać, że Polacy byli silniejsi w biegach łodzi na krótkie wiosła, pisał, że Polacy, podając, że Polacy silniejsi byli na krótkich dystansach.

KS „6” (Zduńska Wola) — KS Wieluń 1:0

Mecz piłkarski rozegrany między Klubem Sportowym „6” ze Zduńskiej Woli, a WKS Wieluń zakończył się nieznacznym zwycięstwem sportowców z pod znaku „6” — 1:0. Gra bardzo ciekawa i żywa. Obie drużyny grały wyjątkowo ambitnie.

Dziś zebranie AZS

Dziś o godz. 19-ej w stołówce Akademickiego Związku Sportowego (AZS) Pióro odbędzie się zebranie informacyjne członków A.Z.S. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Krótki dystans, czy krótkie wiosła?

W 39 Nr. tygodnika sportowego „Start”, wychodzącego w Krakowie czytamy ciekawe wywarczenia na temat ostatnich regat międzynarodowych w Bydgoszczy. Głos zabiera inż. J. Bujwid, o którym wspomniany tygodnik pisze: „jeden z największych znawców polskiego i światowego wioślarstwa inż. Bujwid trener i opiekun Vereya z lat dawnych, zatopiony jest w lekturze sprawozdań z regat wioślarskich w Bydgoszczy”. Inż. Bujwid oburzony jest, że jeden z tygodników sportowych zamiast napisać, że Polacy byli silniejsi w biegach łodzi na krótkie wiosła, pisał, że Polacy, podając, że Polacy silniejsi byli na krótkich dystansach.

Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich — dyr. Bojańczyka. Los tak zarządził, że dziennikarzem, nadającym telefon do tygodn. „Sport” i rozmawiającym z prez. Bojańczykiem był niżej podpisany. Otóż w sprawie wiosł krótkich czy dystansów krótkich sądzę, że inż. Bujwid tak i szerszy ogół czytelników uwierzy mi jako staremu wioślarzowi i byłemu mistrzowi państw bałtyckich, Wilii, Niemna i Trok, że znam się nieco na sporcie wioślarskim i wiem o tym, że startuję się na jednym tylko dystansie. Co zaś do rozmowy z prezesem Bojańczykiem to z całą stanowczością raz jeszcze powtórzę jego słowa: „Verey jest znacznie lepszy w dwójkach, niż w jedynce”. Nie wiem

dłaczego inż. Bujwid nie może tego zrozumieć. Przecież Verey w biegu jedynek może być słabszy niż właśnie w dwójce z tak doskonale zgranym partnerem jak Desco. Jestem przekonany, że na tym dyskusja zostanie zakończona, ale chciałbym dla formalności zapytać tyg. „Start” jak się czuje Verey po tym „ostatnim zrywku mięśni”? (48 wierszy od góry). Słyszałem o zrywaniu startu o zrywaniu mostów, ale jeżeli chodzi o „zryw” mięśni, to zawodnik musi od razu położyć się do łózka z kompresem na wyżej wspomnianym mięśniu. Komuś kompres przydałby się bardzo, ale Vereyowi — na pewno nie. Ja, Nie

Ostatnie trzy mecze o mistrzostwo Łodzi

Do zakończenia piłkarskich mistrzostw okręgu łódzkiego pozostały jeszcze tylko trzy mecze. W czwartek 18 b. m. o godz. 18 m. 30 na boisku Wimy odbędzie się spotkanie między Widzewem a Centralną Szkołą Of. Wych. Pol. 21 b. m. w niedzielę w Tomaszowie miejscowa Lechia spotka się z drużyną z Kutna (TUR), która walczy o utrzymanie się w „A” klasie. 22 b. m. w poniedziałek o godz. 10 na boisku Zjednoczonych odbędzie się mecz Centr. Szkoła Wych. Pol. — P.T.C. Mecz ten zamknie definitywnie rozgrywki o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Spotkania te nie będą już miały zasadniczego wpływu na ukształtowanie się czoła tabelki. Mistrzem pozostaje doskonały zespół ŁKS, a wicemistrzem — ZZK. Piłkarze ŁKS muszą teraz poważnie zabrać się do roboty, bo oto już 4 sierpnia odbędzie się w Łodzi pierwszy mecz o mistrzostwo Polski. Przeciwnikiem Łodzi będzie mistrz Wrocławia. Trzeba pamiętać o tym, że przegrująca drużyna automatycznie odpada od dalszych rozgrywek. Stawka jest więc bardzo po-

ważna i nie wolno nam pod żadnym względem zlekceważyć żadnego z przeciwników. Sędziowie lekkoatletyczni przejdą dodatkowe wykszolenie Sprawa mylnego orzeczenia celowniczych w finale biegu na 100 m kobiet, krzywdzącego Słomczewską i Legutkównę omawiana była szeroko na poniedziałkowym posiedzeniu Zarządu. Postanowiono zorganizować dodatkowe kursy dla sędziów, na których będą wykładali najbardziej doświadczeni sędziowie z prezesem P. Z. L. A. — dyr. Forysiem na czele. Interwencje kierownika zawodów eliminacyjnych — mgr Zakrzewskiego odnośnie niesłusznego werdyktu sędziowskiego uznano za słuszną, gdyż stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że kolejność w biegu finałowym na 100 m przedstawiała się następująco: Moderówna, Słomczewska, o kilka centymetrów za nią Legutko, a dalej dopiero: Heyducka, Perczyk i Gawrońska.

Dziś mecz piłkarski artyści — bokserzy

Dlaczego artyści wybrali na przeciwników bokserów i dlaczego pojedynk wyznaczony został w piłce nożnej, trudno się domyśleć. Ale oto jeszcze jedna niespodzianka. Wbrew zasadom mecz ten sędziowany będzie przez dwóch profanów w tej gałęzi sportu. Profanami tymi będą dziennikarze sportowi — J. Niececki i Z. Skibiński. Na dziennikarzy spadł bardzo trudny obowiązek. Trudno odmówić, bo przecież dochód z meczu przeznaczono na odbudowę Warszawy. Piłkarze, bokserzy, organizatorzy, a i artyści wpadli na iście szatański pomysł. Tyle się pisze na temat sędziów

i awantur piłkarskich na boiskach sportowych. Tym razem pod ostrzałem krytyki znajdują się dwaj dziennikarze. Nie wiadomo jaki obrót przybierze ta rzeczywistość ciekawie zapowiadająca się walka. Jeżeli sędziowie narażą się artystom, to oni gotowi są wykipić ich na scenie, ale jeżeli sędziowie gniew bokserów to znów ci mogą zapomnieć, że w danym wypadku są piłkarzami i wystąpią w swojej zwykłej roli. Miejsmy jednak nadzieję, że impreza odbędzie się w atmosferze humoru sportowego i nikt nie pożałuje tych dwu godzin spędzonych dziś na boisku ŁKS.

STANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFAŃSKI Sciany mają uszy... POWIEŚĆ

54) Tom II Nieprzypadną umieszczono na oddziale chirurgicznym, skąd po niedługim czasie zanieśiono ją na salę operacyjną. Chirurg stwierdził postrzał w lewą łopatkę, jak również wlot kuli. Nie było natomiast wylotu, czyli, że kula tkwiła dotąd w ranionej. Istotnie dokonano operacji wyjęcia pocisku, po czym Lotti znalazła się znowu w swoim pokoju na oddziale chirurgicznym. Opiekę miała tu bardzo troskliwą. Była Niemką — poza tym nazwisko Grubera, który ją przywiózł, też miało pewne znaczenie, Gruber prosił o szczególne zaopekowanie się pacjentką, a „prośba” gestapowca była dla personelu szpitala świętą. Jak tylko Lotti obudziła się z chloroformu, zaczęto ją myć, czesać, ubierać w czystą szpitalną bieliznę. Półprzypadną Lotti nie oponowała. Nie zdawała sobie zresztą dobrze sprawy, gdzie się znajduje i co się właściwie z nią dzieje. Do separatki wszedł Gruber. Podczas operacji kręcił się pod drzwiami sali operacyjnej, oczekując wiadomości, czy pacjentka „przetrzymała”, potem niecierpliw się, czekając, aż się obudzi. Chciał naocznie przekonać się, że żyje i, że nie zrobi mu niespodzianki. Bądź co bądź miałby ją na sumieniu. Niemkę. Nie wiadomo co za jedną. Może jakaś ważna figurka? Gruber bał się odpowiedzialności.

Wszedłszy do separatki, zastał Lotti drzemącą. Gdy spojrzał na jej twarz, cofnął się o krok. — A to co? — mruknął i rozejrzył się wkoło. Szukał drugiego łózka. Ale drugiego łózka nie było. Zatem Gerda, to ta właśnie dziewczyna, blada twarz, po operacji? Czy ja jeszcze jestem pijany? — przecierał oczy. Nie! Gruber nie był już pijany. Przeciwnie, wytrzymał dawno, w momencie, kiedy zobaczył ślaniającą się po strzale kobietę w bryczce. Miał jednakże nadzwyczajny powód do zdziwienia. Kobieta leżąca w łóżku, mimo, iż tak samo ładna jak tamta z przejażdżki, nie była do Gerdy ani trochę podobna. Inne linie brwi, odmienny wykrój ust, kolor włosów — tu Gruber, spojrzawszy na nocny stolik, zauważył leżące puki, doprawione uprzednio, teraz zdjęte przez pielęgniarkę. — Donnerwetter! Inna kobieta — a przecież ta sama. Zbyt starym już był lisem, żeby się nie domyśleć, iż ma tu do czynienia z mistrzowską charakterystacją. — W jakim celu? Widząc, że Gerda śpi, przerzucił jej, na krześle leżące, suknie. — Owszem, jej suknie! Zajął do torebki. — Rewolwer! No cóż, każda Niemka miała prawo nosić broń, a zwłaszcza młoda kobieta, udająca się w niepewne strony, o niepewności których zapewne wiedziała doskonale. Gruber musiał przerwać na chwilę „rewizję”, gdyż do separatki wszedł lekarz. — Pst! — dał znak lekarzowi gestapowiec — spi! — Czy budziła się już? — spytał szeptem lekarz. — Owszem, ale natychmiast zasypiała. — To dobrze — rzekł chirurg. — Nie ma niebezpieczeństwa? — spytał Gruber, myśląc wciąż o odpowiedzialności.

Lekarz, słysząc to troskliwe pytanie, wziął Grubera za kogoś bliskiego pacjentki i odparł: — Niebezpieczeństwa nie ma. Ale jak można było brać kobietę na spacer w okolice, gdzie właśnie niebezpieczeństwo jest? Gruber rozłożył bezradnie ręce. — Żona? — spytał lekarz. To pytanie Grubera tak zaskoczyło, że nie wiedział co odpowiedzieć. Chcąc jednak usprawiedliwić wielkie zainteresowanie ranną i swoją wizytę u jej łóżka, rzekł, aby coś powiedzieć: — Jeszcze nie! — No, to niech jej pan pilnuje, żeby szybko przyszła do zdrowia. Życzę rychłego ślubu. Lekarz wyszedł. Gruber natomiast kontynuował przerwaną „rewizję” torebki. Zaintrygowany zmianą zewnętrznego wyglądu kobiety, szukał jakiejś fotografii, aby móc porównać z oryginałem. Przerzucał najróżniejsze listy, koperty, notatki, ale nie czytał ich, szukając wciąż fotografii. Nagle poczuł w palcach twardą okładkę — dobył ją z torebki i rzucił okiem. — Paszport! — O! I zdjęcie! Zbliżywszy legitymację do oczu, zadrżał: dokument opiewał na nazwisko: Lotti Wall, Wiedeń, ulica... nr... Gruber spojrzał na śpiącą, potem na zdjęcie — to znowu na zdjęcie i na śpiącą — czytał po raz dziesiąty nazwisko..., a w mózgu czuł jakby mrowisko, świeżo poruszone kijem. Przypomniał sobie list, zostawiony przez niejakiego Steina w Centrali Handlowej Puffke'go. List Lotti do Kurta. — Lotti? To z wszelką pewnością ta. Gerda? — Ha! Już wiem co o tym myśleć!

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOREK 16 LIPCA -
DZIŚ: M. B. Szkaplerzej; słow.: Dzierżysława.
JUTRO: Aleksiego słow. Dzierżykraja
1622 Ucieczka Mahometa z Mekki do Medyny...

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. - tel. 253-60

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Danieleckiego (Piotrkowska 127),
Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37),

TEATRY

Teatr W. P. (Cegielniana 27) -
godz. 19 „Uczeń diabła”.
Teatr Powszechny TUR (11 Lipstosa 21) -
godz. 19 „Włki w nocy”.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (do
jazd tramwajem Nr 9) -
otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

Miejska Galeria Sztuki -
Wystawa konfekcyjna przemysłu włókienniczego.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67) -
„Powrót”.
„Tezka” (Piotrkowska Nr 108) -
„Dama z Malakki”.
„Wielka” (Przejazd 1) -
„A imię ich milion”.

Program radiowy

na wtorek 16 lipca 1946 r.
Fala 224 m
W-wa: 6.00 Zapowiedź początkowa, pieśń „Ave Maria”...

Wycieczki „Czytelnika”

W czwartek, dnia 18 lipca 1946 r.
o godz. 18-ej odbędzie się wycieczka
do Elektrowni Miejskiej. Zbiórka o
godz. 17,45 przed gmachem Elektrowni...

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19-ej ciesząca się wielkim powodzeniem piękna operetka
w 3-ach aktach E. Kalmana „Marica”.
Z udziałem: Elny Gistedt, Lucy Messal, St. Ślaskiego, St. Dąbrowskiego...

NOWOOTWARTA KAWIARNIA „MASKOTKA”

W pięknym ogrodzie przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 84 codziennie
od godz. 17 (w niedzielę i święta również od godz. 12-ej do 14-ej)
odbywają się

WYSTĘPY CZOŁOWYCH ARTYSTÓW oraz DANCING

przy dźwiękach znakomitego jazzu pod dyr. Edwarda Doriana.
Bogaty i urozmaicony program zapewni publiczności najprzyjemniejszą
spędzenie wolnego czasu, na świeżym powietrzu. - Kawiarńa
czynna cały dzień.
WSTĘP BEZPŁATNY.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
III-ci dzień ciągnięcia III klasy 47 Loterii

Table with columns for prize amounts (e.g., 250,000 zł, 100,000 zł) and winning numbers.

Z ukosa

Do czego służą zapalki?

Checiał zapalić gazowy palnik.
Wydawało mi się, że wystarczy po-
trzeć zapalkę, odkręcić gazowy lu-
rek i - sprawa załatwiona. Tym-
czasem nie było to takie proste.

Potarlam zapalkę raz, drugi, trze-
ci, piątą, ale zapalce ani się śniło
zapalić. Jedyny skutek moich zabie-
gów był ten, że starka tworząca „le-
bek” zapalki rozkruszyła się i odprys-
nęła a draska (papier do zapalania)
- starta się na nic.

Te same machinacje powtórzyłam
z drugą, trzecią, piątą i ósmą zapal-
ką. Zawsze było to samo - z tą je-
dynie różnicą, że: siarka odprysnęła
za pierwszym albo za trzecim czy
czwartym potarciem; zapalka nawet
i zapaliła się, ale tak małym pło-
mieniem, że zgasł od razu, zanim zdą-
żyło się od niego zająć drewnienko;
raz czy dwa, dla odmiany, drewnien-
ko pokruszyło się na drzazgi.

Zaczęłam „wychodzić z nerw”. Dla
uspokojenia się pomyślałam, że
wszak nasi przodkowie, a nawet, nie
sięgając tak daleko, niedawno jesz-
cze niektóre plemiona Indian, by
rozniecić ogień pocierali cierpliwie
dwoma suchymi polanami drzewa
mniej więcej około godziny. Uzbroi-
łam się więc w cierpliwość i odno-
wa rozpocząłam chytne sztuczki,
zmierzające do uzyskania tak pożą-
danej iskry ognia.

Dziewiąta zapalka mnie zawiodła,
dziesiąta także, lecz już (!) jedena-
sta przekonała mnie, że zapalki nie
służą do szarpania nerwów, jak mi
się wydawało, lecz do - zapalania
się.

Na pewno zapomniałabym szybko
o tym nieco nieprzyjemnym incyden-
cie, gdybym tego samego dnia nie
zaobserwowała:

dwóch młodzieńców na przystanku
tramwajowym na próżno przez dwie
do trzech minut usiłujących zapalić
papierosa za pomocą zapalek wyro-
bu P. M. Z.;

jednego starszego pana - w po-
dobnej sytuacji

oraz eleganckiej damy, kupującej
za 300 zł. zapalniczkę benzynową
„bo zapalki są teraz po prostu okrop-
ne”.

A kiedy jeszcze przyszedł do re-
dakcji Czytelnik, skarżąc się na że
zapalki i pokazał nam pudełko, w

którym niewiele zapalek rokowało
nadzieje, że będą zdolne spełnić
szczerne zadanie, do którego są prze-
znaczone, doszliśmy do przekonania,
że wadliwie wyprodukowane zapalki
i nieodpowiednia draska nie są wy-
jątkowymi i rzadkimi wypadkami,
lecz że na łódzkim rynku mamy, nie-
stety, obecnie zapas złych zapalek.

Wyciągną z tego wnioski, że Pol-
ski Monopol Zapalczany produkuje
złe, byłoby niesłusznym uogólnie-
niem, ponieważ wiadomo, że dla Mo-
nopolu Zapalczanego produkuje kil-
ka na terenie kraju fabryk zapalek.
Hurtownik zapalek, oddział Łódz-
ki Związku „Spolem”, wyjaśnił, że
ostatnie transporty zapalek dla Ło-
dźi pochodzą z fabryk zapalek w
Częstochowie i w Bystrzycy na Do-
lnym Śląsku.

Jest powołane podejrzenie, że owe
złe zapalki, odznaczające się za ma-
łą ilością siarki, pochodzą z fabryki
bystrzyckiej.

Trzeba, żeby tak PMZ jak i „Spole-
m” wejrzały w tę sprawę i wpły-
nęły na poprawę jakości zapalek. -
Zapalki bowiem służą do rozpalania
ognia, a nie - gniewu.

Papierosy na kartki
lipcowe

Na karty żywnościowe z lipca w
sklepach Powszechnej Spółdzielni
Spożywców, Spółdzielni Związku
Inwalidów Wojennych, Spółdzielni
Pracowników Zarządu Miejskiego,
Spółdzielni Spożywców w Rudzie
Pabianickiej, Samopomocy Chłop-
skiej w Radogoszczu, włączonych
do miejskiej sieci rozdzielczej i o-
znaczonych wywieszkami P.M.T.
oraz w 82-ch budkach inwalidzkich,
oznaczonych również wywieszkami
„P. M. T.”, sprzedawane będą w
czasie od dnia 19-go do 25 lipca br.
włącznie: papierosy.

Kat. I na odcinek Nr 30-60 sztuk
papierosów „Bałtyk”.

Na karty żywnościowe M. K. (Mi-
nisterstwa Komunikacji) sprzedawa-
ne będą papierosy na:

Kat. M. K. Pracownica odcinek
Nr 27 - 60 sztuk papierosów „Bał-
tyk”.

Zaznaczyć należy, że niezrealizo-
wane w wyżej wymienionym termi-
nie odcinki traca swą ważność.

Ogólnopolska konferencja
Kierowników Działów Włókienniczych PCH w Łodzi

Celem usprawnienia pracy w zakre-
sie rozpracowania towarów w skali
ogólnokrajowej, Państwowa Centra-
la Handlowa w dniach 19 i 20 lipca
1946 r. zwołuje do Łodzi konferencję
Kierowników Działów Włókienniczych
Oddziałów Wojewódzkich i Rejono-
wych P. C. H.

Na konferencji tej wygłoszone zo-
staną: referat w sprawie zaopatrze-
nia i zbytu towarów włókienniczych
Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego
oraz referaty Oddziału we Wrocławiu
i Bielsku.

Poza tym na konferencji złożą spra-
wozdanie składnicę Centrali w Łodzi,
Bielsku i Wrocławiu oraz Kierownicy
Działów Włókienniczych Oddziałów
Wojewódzkich i Rejonowych.

Konferencja odbędzie się w sali
Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

Nowy punkt rozdzielczy
artykułów włókienniczych

Punkt rozdzielczy artykułów włó-
kienniczych na karty odzieżowe -
Nawrót 7 - nie zostanie uruchomio-
ny, natomiast zostaje włączony do
sieci rozdzielczej detaliczny punkt
Nr 50 przy ul. Legionów 25a.

Równocześnie przypomina się, że
ostatni termin zakończenia rejestracji
kart odzieżowych upływa z
dnem 22 lipca rb.

Łańcuch ofiar na RTPD

Ob. inż. Jan Pajak - Prezes Lzby
Robotniczej wpłacił na kolonie let-
nie RTPD zł. 10.000.- i wzywa:
Zarząd i Dyrekcję Spółdzielni Rol-
niczej „Rolnik”, Zarząd i Dyrekcję
Spółdzielni Ogrodniczej do złożenia
ofiary na ten sam cel.

Ob. Idzikowski - Prezes Zrze-
szenia Gastronomicznego wpłacił na
kolonie letnie RTPD zł. 2000.- i
wzywa: ob. Bolesława Pakowskiego,
Przejazd 88 do złożenia ofiary na
ten sam cel.

Ofiary

Zamiast kwiatów z okazji imienin
ob. Henryka Lubawskiego składają
pracownicy firmy H. Lubawski zł.
1000.- na sieroty z Sienkiewi-
cówki.

W dniu imienin siostry 1000 zł. na
sieroty składa D.

TRANSPORTU
KOLEJOWE I SAMOCHODOWE
MIEDZYMIASTOWA EKSPEDYCJA
ŁADUNKÓW ZBIOROWYCH
PRZEWOZU LOKALNE
WAREKS
TOWARZYSTWO EKSPEDYCYJNE Sp. z o.o.
ODDZIAŁ ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 22-1P
TEL. 192-71

Morderstwo

Od lektury do celi więziennej

Do czego doprowadzają młodzież powieści sensacyjno-kryminalne

Autorzy kryminalnych romanów, tak popularnych i rozchwytywanych na całym świecie, **NIE BYLI NA OGÓL SAMI „ZBRODNIARZAMI NA EME-RYTURZE“.**

Ich powieści nie były autobiografiami. Czerpali oni materiał pełnymi rękami z kronik policyjnych, z protokołów sądowych, z raportów wywiadu. Zbierali tylko suche fakty, przetwarzali w barwną i emocjonującą przygodę i w formie mniej lub więcej udanej — oddawali do rąk czytelnika.

Musimy stwierdzić, że ten rodzaj powieści „chwytal“. Zblazowani mieszczanie, zlakniona silnych wrażeń młodzież, dzieci nawet — wszyscy rozkupywali

MILIONOWE NAKŁADY TYCH KSIĄŻEK.

Jednym z gorących wielbicieli „talentu“ Edgara Wallace'a okazał się w Anglii pan Fryderyk Mc Carthy. Nieprzytomny, z roznamiętnionym wzrokiem, wertował kartkę za kartką, pochłaniał powieść za powieścią. Literatura kryminalna przestała być dla niego rozrywką po wyczerpującej pracy — stała się

TRESCIA JEGO ŻYCIA.

Pan Mc Carthy zaczął się wżynać w postaci bohaterów. Zaczął od osoby detektywa...

Chodząc po ulicach Londynu, podejrzliwie obserwował mijanych przechodniów. Z zaobserwowanych szczegółów

WYCIĄGAŁ HOLMESOWSKIE WNIOSKI.

W domu rodzina nie mogła z nim wytrzymać. Na każdym kroku węszył jeśli już nie zbrodnię, to przynajmniej kradzież, szpiegostwo lub inne przestępstwo. Zaczął podejrzewać swoją żonę, dzieci, kucharkę, windziarza, dozorcę, lekarza, który mieszkał naprzeciwko. Każdy spotkany przez niego człowiek znajdował się — według niego — w kolizji z kodeksem karnym.

Nie potrafił jednak nikomu niczego dowiedzieć. Wszelkie poszlaki urywały się, nie sprawdziły się żadne koncepcje. Zraził się więc do postaci detektywa-amatora i zainteresował się osobą powieściowego mordercy.

Mister Mc Carthy zaczął sobie wmyślać, że

SAM JEST ZABÓJCĄ.

I okazało się, że wszyscy autorzy romanów kryminalnych nie wzięli się z zadania. Nie będąc sami, jak już zaznaczyliśmy, zbrodniarzami, nie potrafili w dostatecznym stopniu scharakteryzować psychiki mordercy. Ich dane nie wystarczyły panu Fryderykowi. Na tej podstawie nie potrafił wczuć się w rolę zabójcy. Postanowił więc sam

DOKONAĆ MORDERSTWA.

Na obiekt zbrodni wybrał sklepikarza, który na starość dorobił się własnego interesu na Lancaster Square. Mc Carthy od lat kupował u niego codziennie jedno cygaro, które ze smakiem wypalał po lunchu. Polubił go nawet. W czasie wojny zaczął z nim prowadzić rozmowy. Komentował posunięcia wojskowe, omawiał trudności aprowizacyjne. Po zakończeniu wojny temat ich codziennych rozmów się zmienił. Pan Mc Carthy, jako żagorzwały konserwatysta, atakował rząd Attlee'go. Sklepi-karz, Patrick Chumburby, bezpartyjny, ale z zapatrywaną raczej labourzystą, stał w obronie partii prof. Lasky'ego. Dochodziło między nimi często

DO KLÓTNI, kończących się zawsze w pobliskim cocktailbarze.

Toteż nie na skutek nieporozumienia postanowił Mc Carthy zgładzić właśnie Chumburby'ego. Wybrał go na obiekt zbrodni, gdyż uważał, że w czasie śledztwa wierny druha sklepikarza będzie

POZA WSZELKIMI PODEJRZENIAMIS.

Misternie opracowane plany zawiody. W chwili, gdy pan Fryderyk miał już

ZATOPIC NÓZ W SERCU

Patricka, do sklepu wszedł policjant. Mc Carthy został aresztowany za usiłowanie popełnienia morderstwa.

Prasa londyńska zaczęła się szeroko rozpisywać na ten temat. Owo

EKSPERYMENTALNE MORDERSTWO

urościło do rozmiarów problemu.

Fryderyk Mc Carthy tłumaczył się w czasie śledztwa, że chciał się przekonać, jakie są uczucia mordercy przed, w czasie i po dokonaniu zabójstwa. Gdyby eksperyment się udał, oddałby — jak twierdzi —

WIELKIE USŁUGI SŁUŻBIE SLEDCZEJ.

Sędzia śledczy nie docenił jednak wagi owego doświadczenia i pan Mc Carthy, człowiek który chciał spełnić „wielki czyn“, stanie w najbliższych dniach przed sądem.

Nie interesuje nas w tej chwili, jaki wyrok zapadnie w tym niecodziennym procesie. Jesteśmy przekonani, że surowy. Nie można **BEZKARNIE IGRAC Z ŻYCIEM LUDZKIM,**

dla przeprowadzania pseudodoświadczeń. W tej dziedzinie p. Mc Carthy miał już godniejszych poprzedników w zgrai wielbicieli Adolfa Hitlera. Oskarżeni w Norymbardze odpowiadają m. in. za

dopuszczenie do przeprowadzania w obozach koncentracyjnych PSEUDONAUKOWYCH EKSPERYMENTÓW na żywych ludziach.

Opisaliśmy to zdarzenie, gdyż ilustruje ono najlepiej, jak ZGUBNY WPŁYW WYWIERA POWIEŚĆ KRYMINALNA na nieodporną indywidualność.

W wypadku Mc Carthy'ego chodziło o dorosłego, normalnego, trzeźwego mężczyznę. O ileż gorzej jest z młodzieżą?

Najnowsze statystyki Wielkiej Brytanii wskazują, że 50 procent zbrodniarzy angielskich rozpoczęło „karierę“ przed ukończeniem 20 lat.

Niedawno odbył się w Nowym Jorku proces pięciu bandytów w wieku 16 i 17 lat, którzy tworzyli tak znakomicie zorganizowaną bandę, że zostali schwytani dopiero po dokonaniu

75 NAPADÓW BANDYCKICH.

Te fakty mówią same za siebie.

WIT

Ciechocinek musi być wykorzystany

Największa w Europie tężnia solankowa

Tysiące dzieci odzyskuje zdrowie i siły

Ciechocinek należy w Polsce do największych, najpiękniejszych i najlepiej urządzonych zdrojowisk solankowych, mogących z powodzeniem współpracować z pierwszorzędnymi zdrojowiskami zagranicznymi. Jego liczne wanny w wygodnych czystych pomieszczeniach mogą dostarczyć kąpiele setkom dzieci i osobom dorosłym. Jego obszerne baseny odkryte i zakryte, napełnione gorącą solanką bijącą ze źródła z głębokości przeszło 1100 metrów w ciągu dnia mogą obsłużyć tysiące chorych.

Do tego dodać trzeba doskonale kąpiele borowinowe, obszerny i bogato wyposażony zakład hydroterapii, piękną i obficie zaopatrzoną w różne urządzenia inhalatoryjne wieżownię, światło i elektrociecznictwo, mechanoterapię i chłodne kąpiele we wspaniałym basenie solankowym, umieszczonym w parku międzyżmniowym.

Wreszcie wspomnieć należy o wspaniałej, największej w Europie tężni, która nasyca otaczające po-

wietrze ozonem i naturalnie rozpylaną wiatrem, spływającą po jej powierzchniach bocznych, solanką. Dzięki temu mamy na około tężni teren, nad którym unosi się atmosfera powietrza morskowego, leczniczo działającego na płuca i górne drogi oddechowe, a jednocześnie nie drażniącego ich właściwymi wybrzeżem morskimi podmuchami wiatrów.

Dzięki tym wszystkim urządzeniom Ciechocinek przed wojną z łatwością zadawał potrzeby i wymagania do 20.000 kuracjuszków w ciągu pięcioletniego sezonu.

Przed kilku dniami miałem możność zwiedzenia Ciechocinka i przekonałem się, że przeszło pięcioletnia okupacja niemiecka, poczynała bardzo niewielkie szkuby w urządzeniach zdrojowiska.

Zwiedziłem dawną siedzibę działy chorej, przysyłanej przez Warszawskie Towarzystwo Kolonii Letnich dla dzieci chorych i słabowitych przy Warsz. Tow. Dobroczynności. Setki i tysiące tu starych, a przede wszystkim chorych dzieci odzyskiwały dzięki kąpielom ciechocińskim zdrowie i siły. W domu tym znalazłem wysłanniczkę Bydg. Zw. Rob. Pomocy Dzieciom zajętą doprowadzaniem do porządku dość zniszczonych urządzeń jak ustępy, umywalnie, oraz miejscami uszkodzonego dachu. Za kilka dni, mówiła mi ta pani, ma przybyć i zamieszkać w tym domu około setki chorych dzieci z Bydgoszczy.

Pomyślałem sobie, że Bydgoszcz więcej dba o swoje dzieci aniżeli Łódź, która przed wojną, idąc w ślady Warszawy, wysyłała corocznie setki dzieci do Ciechocinka, gdzie miała dla nich własne pomieszczenie, a dziś, kiedy one najbardziej potrzebują leczenia zdrojowiskowego, jak gdyby o swych chorych dzieciach zapomniała.

Po południu spotkałem gromadkę dzieci prowadzoną na spacer przez zakonnicę Rodziny Marii. Z rozmowy z nią dowiedziałem się, że około stu dzieci przybyło na leczenie do Ciechocinka z Warszawy. Innych dzieci przybyłych na leczenie nie ma obecnie w Ciechocinku.

Wieloletnie doświadczenie i bardzo liczne spostrzeżenia wykazały, że silniejsze solanki ciechocińskie, a zwłaszcza przed 15 laty uruchomione radiocenne źródło ciepliczne posiadają wybitny wpływ leczniczy na wszelkie sprawy goścenne, tak rozpowszechnione wśród warstw robotniczych zarówno wsi jak i miast, na gruźlicę kostną, gruźlicę i skórny, że nasycone solanką i ozonem powietrza tężni ciechocińskich znakomicie działa na przewlekłe nieżyty górnoodcinka dróg oddechowych, zwłaszcza jeżeli to działanie wzmacnia jeszcze dobroczynny

Uwaga lekarze!

Częstym a nieproszonym gościem gabinetów łódzkich lekarzy jest ostatnio pewna niewiasta w średnim wieku. Kobieta ta opowiada historię o nieuleczalnie chorej matce (czasami dla odmiany, jest to ciężko chory ojciec), której trzeba takich czy innych lekarstw (najczęściej są to narkotyki — w kroplach). Wzbudziwszy litość lekarza, kobieta uzyskuje pożądaną receptę na lekarstwo, za kilka dni zaś przychodzi znowu, opowiadając, że receptę jej ukradziono i prosi o napisanie drugiego.

Taki system sprytna kombinatorka zastosowała wobec kilku lekarzy. W paru wypadkach odegrała — z powodzeniem — rolę złodziejki: przychodziła mianowicie do mieszkań lekarzy w porze, gdy wiedziała, że nie ma ich w domu, przedstawiała się jako członek rodziny chorego, u którego jest właśnie doktor z wizytą i prosiła o wydanie jakiegoś cennego instrumentu lekarskiego. Po otrzymaniu go znikała.

Ostrzegamy lekarzy przed sprytną złodziejką!

Państw. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku

Od nowego roku szkolnego powstaje w Gdańsku Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Studia w tej Uczelni trwają trzy lata i dzielą się na trzy sekcje: humanistyczną, geograficzno - przyrodniczą, oraz matematyczno - fizyczną. W każdej sekcji słuchacze specjalizują się w dwu głównych przedmiotach. Poza tym studia obejmują przedmioty pedagogiczne i pomocnicze, wspólne dla wszystkich wydziałów.

Absolwenci zdobywają kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych, oraz prawa związane z posiadaniem dyplomu szkoły wyższej.

Nauka jest bezpłatna, słuchacze zamiejscowi mogą zamieszkać w internacie, a niezamożni otrzymują całkowite bezpłatne utrzymanie, oraz stypendia. (Internat jest malowniczo położony wśród lasów i łąk i posiada bardzo korzystne warunki klimatyczne).

Zapisy przyjmuje sekretariat Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Oliwie, ul. Polanki 130, tel. 52.618.

Do podania należy załączyć: Zyciorys, metrykę urodzenia, świa-

dectwo ukończenia liceum, lub szkoły równorzędnej, oraz dwie fotografie.

Wykłady rozpoczynają się 1 października 1946 r.

◆◆◆◆◆
ELEKTROWNIA W ELBŁAGU
pilnie poszukuje
TECHNIKA, CHEMIKA i
LABORANTA CHEMIKA.
◆◆◆◆◆
Oferty w/g adresu: Elbląg,
Elektrownia. (ag)

◆◆◆◆◆
NIKLOWANIE
◆◆◆◆◆
WYKONUJE SOLIDNIE
WYTWORNIĄ
„OLÓW — ŁÓDŹ“
◆◆◆◆◆
Łódź, Lipowa 54. — Tel. 155-04.

◆◆◆◆◆
Pokój
◆◆◆◆◆
dla 2-óch siostr studentek U. Ł. przy
inteligentnej rodzinie POSZUKIWANY.
Zgłoszenia:
Przejazd 8, m. 4 — Tel. 123-46. (ag)

Od Wydawnictwa

dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego“ rozpoczęła przyjmowanie OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH“ ul. Piotrkowska Nr 96 — parter, front.

Caveant consules!

Prof. dr. Jan Szmurło.

Lekarze

Dr PRUSAK LEON z Warszawy, specjalista chorób nerwowych...

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych...

Dr med. B. JANCZEWSKI, ginekolog z Warszawy...

Dr KONAR WACŁAW specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby...

Dr med. CIESNOWSKI Michał specjalista chorób uszu, nosa i gardła...

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne...

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych...

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych...

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych...

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne...

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerka...

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby...

Dr med B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego...

Dr med. LUTOWIECKI JERZY choroby skórne i weneryczne...

Dr M. GLAZER, choroby skórne i weneryczne...

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne...

Dentysta

Dentysta WODNICKI STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe...

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełniają precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu...

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej...

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. sora Gromadzkiego...

AKUSZERKA-felczarka J. Chmielowska z Warszawy...

POŁOŻNA Sabina Frankowska przyjmuje i udziela porad...

Kupno i sprzedaż

STRZYKAWKI »Records« termometry lekarskie, weterynaryjne i inne...

MASZYNY do pisania, liczenia, maszyny do szycia...

ELEGANCKA Pani może zamówić modne drewniaczki...

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPUJEMY złom srebra (używane przedmioty) monety...

FARBY DO PAST PODŁOGOWYCH, kredę i art. malarskie...

CEGLĘ nową i rozbiórkową wagonowo, wapno cement...

LEŻAKI, łóżka połowe, ławki krzesła ogrodowe...

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura...

RYBAK - sieci - haczyki - bawełna - korek...

WYROBY cukiernicze i czekoladowe...

SUKNO GRANATOWE kupię. Wytwórnia czapek...

KUPIĘ futro ósmkie (kapki karakułowe)...

PORCELANĘ i fajans, talerze, kubki i emaliowane...

WARSZAWSKA Wytwórnia Cukrów. H:polit Pawłowski...

APARATY FOTOGRAFICZNE kupuje (Leica, Contax, Retina)...

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty...

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły kupno...

JAJA, masło, miód kupujemy -- Łódź, Gdańska 184.

MATEJKO Brandt, Gierymski, Juliusz Kossak...

KUPNO - sprzedaż - zamiana - reparaacja różnych maszyn...

RADIO super do sprzedania. Południowa 28, m. 4.

PAŃSTWOWA Wytwórnia Parasoli i lasek...

DO SPRZEDANIA dom letniskowy i 1/2 morgi ziemi...

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna do nawijania...

MASZYNA gabinetowa Sintera, mierzka i aparat...

WÓZEK dziecienny głęboki, nowoczesny kupię...

DO SPRZEDANIA waga lekarska 16 kg (Seca - Pils)...

SPRZEDAM meble, dużą szafę oszkloną dla sklepu...

FRYZJERKI i fryzjera, wraz z utrzymaniem i 4 tysiące...

Lokale

SAMOTNA urzędnicza poszukuje niekrepującego pokoju...

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoje z wygodami...

SPRZEDAM w centrum sklep. Łódź 1 Szopyńska 163.

POSZUKUJĘ sklepu w Łodzi lub okolicy. Administracja...

SKLEP w sąsiedztwie szkoły odstąpię. Wiadomość: Zgierska 116.

POSZUKUJĘ mieszkania 2-3 pokojowego z kuchnią...

POKOJU niekrepującego, może być bez mebli...

Pensjonaty

CIECHOCINEK - ZDRÓJ, WILA SWOBODA, ulica Widok...

Wytwórnia czapek Łódź-Zawadzka 1.

CUKIERKI i słodycze (kapki karakułowe)...

WARSZAWSKA Wytwórnia Cukrów. H:polit Pawłowski...

APARATY FOTOGRAFICZNE kupuje (Leica, Contax, Retina)...

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty...

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły kupno...

JAJA, masło, miód kupujemy -- Łódź, Gdańska 184.

MATEJKO Brandt, Gierymski, Juliusz Kossak...

KUPNO - sprzedaż - zamiana - reparaacja różnych maszyn...

RADIO super do sprzedania. Południowa 28, m. 4.

PAŃSTWOWA Wytwórnia Parasoli i lasek...

DO SPRZEDANIA dom letniskowy i 1/2 morgi ziemi...

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna do nawijania...

MASZYNA gabinetowa Sintera, mierzka i aparat...

WÓZEK dziecienny głęboki, nowoczesny kupię...

DO SPRZEDANIA waga lekarska 16 kg (Seca - Pils)...

SPRZEDAM meble, dużą szafę oszkloną dla sklepu...

FRYZJERKI i fryzjera, wraz z utrzymaniem i 4 tysiące...

WYKŁADOWCÓW: Inżyniera rolnika od zaraz oraz matematyka-fizyka...

DEL. MINISTERSTWA Przemysłu. Dep. Ekon. Wyzd. Socjalny...

KRĄWCY, szwaczki, kamizelczarki i podoczne z męską...

DEP. EKON. WYZD. SOCJALNY poszukuje wykwalifikowanej...

KROJU, szycia, modelowania ubrań damskich...

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin...

ANGIELSKIEGO, polskiego, francuskiego, łaciny...

PIANISTKA z Warszawy, dyplomowana, rutynowana...

INŻYNIER - elektryk - mechanik - radio obejmie...

ORGANIZATOR księgowości fabrycznej przyjmie nowe...

CHŁOPIEC lat 16, poszukuje praktyki u cukiernika...

INŻYNIER - elektryk - mechanik - radio obejmie...

ORGANIZATOR księgowości fabrycznej przyjmie nowe...

CHŁOPIEC lat 16, poszukuje praktyki u cukiernika...

INŻYNIER - elektryk - mechanik - radio obejmie...

ORGANIZATOR księgowości fabrycznej przyjmie nowe...

CHŁOPIEC lat 16, poszukuje praktyki u cukiernika...

INŻYNIER - elektryk - mechanik - radio obejmie...

ORGANIZATOR księgowości fabrycznej przyjmie nowe...

CHŁOPIEC lat 16, poszukuje praktyki u cukiernika...

INŻYNIER - elektryk - mechanik - radio obejmie...

ORGANIZATOR księgowości fabrycznej przyjmie nowe...

CHŁOPIEC lat 16, poszukuje praktyki u cukiernika...

INŻYNIER - elektryk - mechanik - radio obejmie...

ORGANIZATOR księgowości fabrycznej przyjmie nowe...

CHŁOPIEC lat 16, poszukuje praktyki u cukiernika...

INŻYNIER - elektryk - mechanik - radio obejmie...

ORGANIZATOR księgowości fabrycznej przyjmie nowe...

Zguby

ZGUBIONO szary żakiet. Za odniesienie - nagroda. Sienkiewicza 63, m. 5.

ZGUBIEM przekaz wystawiony dnia 2 lipca 1946 r. przez Narodowy Bank Polski...

ZGUBIONO legitymację tramwajową (zółta) na nazwisko Zajac Eugenia...

ZGUBIONO legitymację studencką Politechniki Łódzkiej...

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę RKU-Aleksandrów...

SKRADZIONO dowód osobisty, książeczke wojskową i 8.000,- zł. Jaszczak...

SKRADZIONO dowody we Wrzeszczu: Kennkartę wydaną w Sanoku...

ZGUBIONO pałcówkę na nazw. Paucusa Józefa. Odyńca 42.

SKRADZIONO tymczasowy dowód osobisty na nazw. Aronson Leonia...

Różne

PRACOWNIA haftów artystycznych, prowadzona przez Mistrzynię...

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz...

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTURNYCH R. Pluskowski...

GABINET Kosmetyczny »Wenust« ul. Piotrkowska 83...

WULKANIZACJA opon rowerowych, dżetkach samochodowych...

TRANSPORTY - PRZEWOZY zlecenia różnego rodzaju...

PRZETARG Zarząd Polskiej YMCA w Łodzi ogłasza publiczny przetarg...

PRZETARG Zarząd Polskiej YMCA w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na częściowe wykonanie gmachu Polskiej YMCA w Łodzi przy ulicy Moniuszki Nr 4 a, z uwzględnieniem robót: 1. murarskich, 2. instalacji elektrycznej, 3. urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych i ogrzewania centralnego. Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu...